

Sygn. akt II K 846/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Czaplńska

Protokolant: Artur Pokojski

przy udziale P. G. z Pierwszego Urzędu Skarbowego w G.

po rozpoznaniu w dniach 14.12.2016 r., 08.02.2017 r., 01.06.2017 r., 14.09.2017 r. sprawy

B. S., urodzonego dnia (...) w G.,

syna J. i B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 kwietnia 2010 r. w G., wbrew art. 1, art. 3 ust. 1, art. 9 ust. 1 i 2, art. 9a ust. 1, art. 10 ust. 1 pkt 3, art. 14 ust. 1, art. 22 ust. 1, art. 23 ust. 1, art. 24a, art. 30c ust. 1, art. 45 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, podał nieprawdziwe dane, ujęte w złożonym w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w G. zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2009 PIT – 36L poprzez zaniżenie przychodu wykazanego w zeznaniu PIT – 36L z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej na łączną kwotę netto 315.798,17 zł oraz zawyżenie kosztów uzyskania przychodów o kwotę 2.973.598,50 zł, przez co doszło do uszczuplenia podatku dochodowego od osób fizycznych w kwocie 331.782,00 zł,

to jest o przestępstwo skarbowe z art. 56 § 1 k. k. s. w zb. z art. 56 § 2 k. k. s.

I. oskarżonego B. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, czyn ten kwalifikuje z art. 56 § 1 k. k. s. w zw. z art. 56 § 2 k. k. s. i za to na podstawie art. 56 § 2 k. k. s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k. k. s. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych po 100 (sto) złotych każda;

II. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. w zw. z art. 113 § 1 k. k. s. oraz art. 1, art. 3 ust. 1, art. 21 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 2.192,20 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 2.000 złotych.

Sygn. akt: II K 846/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). Głównym przedmiotem tej działalności jest świadczenie usług w zakresie instalatorstwa elektrycznego. Dnia 16 stycznia 2009 roku oskarżony złożył do Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. oświadczenie, że podatek dochodowy z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej będzie opłacał

na zasadach określonych w art. 30c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, tj. w wysokości 19% podstawy opodatkowania.

W 2009 roku B. S. osiągnął przychód z działalności gospodarczej w kwocie 5.222.685,17 złotych, poniósł koszty uzyskania przychodu w kwocie 3.450.271,61 złotych i osiągnął dochód w kwocie 1.772.413,56 złotych. Podatek dochodowy należny z tytułu prowadzonej przez B. S. działalności gospodarczej za 2009 rok, obliczony z uwzględnieniem wpłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne wyniósł 331.782 złote.

Dowód: decyzja Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. – k. 2-20 zał. 1; materiały kontroli podatkowej – k. 70-249 zał. 1

Dnia 29 kwietnia 2010 roku B. S. złożył do Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. deklarację PIT-36L, w której wykazał:

- przychód z działalności gospodarczej w kwocie 4.906.887 złotych;
- koszty uzyskania przychodu w kwocie 6.423.870,11 złotych;
- stratę w kwocie 1.516.983,11 złotych.

Deklarowana kwota przychodu została zatem przez oskarżonego zaniżona. W rozliczeniu B. S. pominął, w szczególności, przychód w kwocie 292.850 złotych osiągnięty z tytułu opłacenia faktur wystawionych dla (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. Oskarżony zawyżył nadto koszty uzyskania przychodu, gdyż w rozliczeniu ujął faktury:

- wystawione w rzeczywistości dla innego przedsiębiorcy – (...) sp. z o.o. – w łącznej kwocie 3.969,93 złotych;
- wystawione dla innego nabywcy usług telekomunikacyjnych – w łącznej kwocie 325,21 złotych;
- nieprzedłożone w toku kontroli podatkowej – w łącznej kwocie 21.736,04 złotych;
- zaksięgowane dwukrotnie w rejestrze zakupu – w łącznej kwocie 3.491,27 złotych;
- dotyczące zakupu soczewek i oprawek okularowych, tj. wydatku o charakterze osobistym – w kwocie 751,22 złotych;
- dotyczące zakupu benzyny do pojazdów o numerach rej. (...), napędzanych w rzeczywistości olejem napędowym – w łącznej kwocie 246,18 złotych;
- wystawione przez osoby, które nie prowadzą działalności gospodarczej – M. B. i S. K., dotyczące wykonania usług, będące w rzeczywistości tzw. fakturami pustymi – w łącznej kwocie 237.200 złotych.

Nadto, oskarżony ujął w rozliczeniu koszty niewykazane w rejestrze zakupu i niepotwierdzone przez kontrahentów.

Dowód : zeznania świadka S. K. – k. 101v-102 zał. 1; częściowo zeznania świadka D. B. – k. 117-117 zał. 1, 44v akt głównych; decyzja Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego w G. – k. 2-20 zał. 1; faktury VAT – k. 63-66, 103-107; materiały kontroli podatkowej – k. 70-249 zał. 1

Oskarżony B. S. nie był dotąd karany przez Sąd.

Dowód: dane o karalności – k. 72 akt głównych

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na zeznaniach świadka S. K., D. B. oraz dokumentach urzędowych i prywatnych.

Oskarżony B. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że to nie jest tak, że chciał kogoś oszukać. Cała sytuacja jest przez to, że zginęły mu dokumenty razem z samochodem. Na dzień składania deklaracji wszystkie te dokumenty miał. Zamykał tę działalność i chciał przewieźć dokumenty do firmy archiwizującej. Miał je przewieźć T. K.. W nocy samochód został skradziony wraz dokumentami. Oskarżony nie odzyskał samochodu ani dokumentów. Sąd w przeważającym zakresie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, uznając je za wyraz przyjętej przez niego linii obrony. Należy zaznaczyć, że B. S. przyznał, że był w posiadaniu dokumentacji w momencie składania deklaracji za rok 2009, gdyż do kradzieży pojazdu miało dojść w czerwcu 2010 roku. Oznacza to, że miał wówczas dostęp do wszystkich wystawionych faktur oraz rejestrów. Nie było zatem wówczas żadnych przeszkód, by faktury te zostały ujęte w rozliczeniu. W toku kontroli podatkowych prowadzonych u oskarżonego pod kątem rozliczeń z tytułu podatku VAT oraz w trakcie postępowań sprawdzających prowadzonych u kontrahentów ustalono, że w roku 2009 osiągnął on przychód w kwocie 5.222.685,17 złotych. Mimo to, w deklaracji PIT-36L za 2009 roku oskarżony wskazał, że osiągnął przychód w wysokości 4.906.887 złotych, z czego wynika, że m.in. pominął w tejże deklaracji przychód osiągnięty w związku ze świadczeniem usług na rzecz (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. w łącznej kwocie 292.850 złotych. Nadto, z analizy rejestrów zakupu oraz informacji pozyskanych od kontrahentów wynika, że w żaden sposób nie zostały udokumentowane koszty uzyskania przychodu w kwocie 2.706.154,65 złotych. W ocenie Sądu, nie budzi wątpliwości to, że w sytuacji, gdyby oskarżony rzeczywiście poniósł wymienione koszty, to znalazłyby one odzwierciedlenie w rejestrach bądź w dokumentacji posiadanej przez kontrahentów. Zwłaszcza, że uczynienie wzmianki o nich byłoby korzystne dla B. S., który mógłby na tej podstawie wykazać wysokość podatku naliczonego i dążyć do uzyskania zwrotu podatku VAT. Na marginesie warto wskazać, że nawet w przypadku, gdyby oskarżonemu skradziono całą dokumentację związaną z przedsiębiorstwem (...) przed złożeniem deklaracji, to miałby on możliwość podjęcia próby jej odtworzenia w porozumieniu z kontrahentami bądź też na podstawie danych zapisanych w formie elektronicznej – w ocenie Sądu, prawdopodobieństwo tego, że B. S. nie posiadał rejestrów oraz ksiąg podatkowych zapisanych na dysku twardym komputera jest znikome. Postawa B. S. w świetle zebranego materiału dowodowego wskazuje więc na to, że przedstawiana przez niego wersja wydarzeń (pomimo braku podstaw do kwestionowania samej kradzieży pojazdu marki V (...)), mogła służyć jedynie stworzeniu pozorów przypadkowej utraty dokumentów.

Jak wskazano przy okazji opisywania stanu faktycznego, oskarżony dokonał nienależnego zaliczenia na poczet kosztów uzyskania przychodu kwoty 292.850 złotych. W tym przypadku jest wręcz oczywiste, że zawyżenie kosztów było wynikiem zamierzonego działania oskarżonego (zwłaszcza, że w zakresie 267.443,85 złotych kwota ta wynikała z zaksięgowania „pustych” faktur wystawionych przez S. K. i M. B.) i w żadnej mierze nie mogło ono wynikać z faktu pozbawienia oskarżonego dokumentacji na skutek kradzieży.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę zeznaniom świadka S. K.. Świadek ten zaprzeczał, jakoby wystawiał dla oskarżonego „puste” faktury i utrzymywał, że rzeczywiście wykonywał dla oskarżonego prace budowlane. W dalszej części zeznań podał jednak, że jest bezrobotny, ma troje dzieci, a sytuacja majątkowa zmusiła go do wystawienia tych faktur. Gdyby S. K. rzeczywiście wykonywał usługi na rzecz oskarżonego, to złożenie takiego oświadczenia nie miałyby sensu. Nadto, w toku postępowania kontrolnego ustalono, że S. K. nie prowadził żadnej dokumentacji księgowej, a w związku z prowadzonymi rzekomo pracami nie sporządzono żadnych dokumentów.

Sąd oparł się jedynie częściowo na zeznaniach świadka D. B.. Świadek wprawdzie przyznał, że wystawiał faktury na rzecz oskarżonego, mimo że formalnie nie prowadził działalności gospodarczej. Tym niemniej, utrzymywał że prace wymienione w fakturach zostały rzeczywiście wykonane. W ocenie Sądu, stwierdzenie to jawi się niewiarygodne. Świadek twierdził bowiem, że świadczył swe usługi przy pomocy „przypadkowo poznanych osób”. Jednocześnie nie posiadał dokumentacji potwierdzającej zawarcie i wykonanie umów. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż jest bardzo mało prawdopodobne, by jakakolwiek osoba korzystała z pomocy przypadkowych osób, o niepewnych kwalifikacjach, w trakcie wykonywania skomplikowanych prac z zakresu elektryki.

Sąd z ostrożnością potraktował zeznania świadka T. K.. Wprawdzie, jak wskazano wyżej, brak jest podstaw do tego, by poddawać w wątpliwość dokonanie kradzieży firmowego pojazdu oskarżonego, tym niemniej, z racji tego, że świadek był pracownikiem B. S., zachodzi prawdopodobieństwo, że potwierdzenie kradzieży całej dokumentacji mogło

nastąpić na prośbę oskarżonego. Jak już jednak wskazano wyżej, okoliczności kradzieży pojazdu marki V. (...) nie miały istotnego znaczenia dla wyjaśnienia przedmiotowej sprawy.

Sąd oparł się na dokumentach urzędowych przywołanych w ustaleniach faktycznych, gdyż zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla podważenia ich wartości dowodowej. Na podstawie dokumentów pochodzących od organu skarbowego odtworzyć można szczegółowy i spójny obraz nieprawidłowości w wypełnianiu zobowiązań podatkowych, jakich dopuścił się B. S..

Sąd oparł się również na dokumentach prywatnych w postaci faktur, gdyż brak jest wątpliwości co do ich autentyczności, tj. co do ich wystawienia przez wymienione w ich treści osoby.

Ustalony stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania B. S. czynu z art. 56 § 1 k. k. s. w zw. z art. 56 § 2 k. k. s. zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Postępowanie dowodowe w sprawie wykazało, że w deklaracji PIT-36 L za rok 2009, złożonej do Pierwszego Urzędu Skarbowego w G., oskarżony podał nieprawdę w ten sposób, że zaniżył kwotę przychodu osiągniętego z działalności gospodarczej oraz zawyżył kwotę kosztów uzyskania tego przychodu. W efekcie, zamiast dochodu w kwocie 1.772.413,56 złotych, wykazał stratę w kwocie 1.516.983,11 złotych. Na skutek niezgodnego ze stanem rzeczywistym wypełnienia deklaracji, B. S. nie wpłacił kwoty 331.782 złotych tytułem podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2009, a zatem dopuścił się uszczuplenia tego podatku. Wymieniona kwota nie przekroczyła 200-krotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w momencie wydania wyroku (400.000 złotych). Była to zatem kwota małej wartości w rozumieniu art. 56 § 14 k. k. s.

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swojego czynu przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. B. S. jest i już w trakcie popełnienia czynu był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu B. S. był niemały. Okoliczności popełnienia czynu (m.in. częściowe wykazanie kosztów uzyskania przychodu na podstawie „pustych” faktur wystawionych przez osoby nieprowadzące działalność gospodarczą, a także zaksięgowanie faktur wystawionych dla innych podmiotów) wskazują na to, że oskarżony dopuścił się tego czynu z premedytacją. Nadto łączna kwota uszczuplonego oraz narażonego na uszczuplenie podatku (311.782 zł) w ramach przyjętej kwalifikacji prawnej jawi się jako stosunkowo wysoka.

W punkcie I. sentencji wyroku za czyn z art. 56 § 1 k. k. s. w zw. z art. 56 § 2 k. k. s. Sąd wymierzył oskarżonemu karę 200 stawek dziennych grzywny po 100 złotych.

Na niekorzyść B. S. przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej jego czynu, tj. postać zamiaru i rozmiar spowodowanych uszczupleń publicznoprawnych. Nadto, za okoliczność obciążającą należy uznać fakt, że oskarżony jak dotąd nie uiszczył zaległego podatku.

Na korzyść oskarżonego przemawia fakt, że nie był on dotąd karany.

W ocenie Sądu orzeczona kara grzywny spełni cele kary w zakresie prewencji indywidualnej, gdyż wpłynie na oskarżonego wychowawczo, wywołując u niego przekonanie o nieopłacalności popełniania tego rodzaju przestępstw w przyszłości. Nadto, można żywić nadzieję, że zastosowana kara uczyni zadość wymaganiom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Liczba stawek dziennych wymierzonych w ramach orzeczonej kary grzywny za przestępstwo skarbowe jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz stopnia jego zawinienia, jak też uwzględnia

niewątpliwą korzyść majątkową, jaką oskarżony osiągnął z przypisanego czynu. Ustalając wysokość stawki dziennej, Sąd uwzględnił aktualną sytuację majątkową oskarżonego. W ocenie Sądu, B. S. jest w stanie uiścić orzeczoną grzywnę. Zasądzona kwota nie wykracza poza jego potencjalne możliwości zarobkowe i płatnicze. Orzeczonej kary grzywny nie sposób uznać za nadmiernie surową, zwłaszcza że Sąd określił stawkę dzienną grzywny na poziomie nieznacznie przekraczającym dolną granicę wskazaną w art. 23 § 2 k. k. s. (43,90 zł – 1/30 minimalnego wynagrodzenia w roku 2010).

Sąd uznał, iż zasadne będzie zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu związanych z jego sprawą, w tym wymierzenie mu stosownej opłaty (punkt II. sentencji wyroku), albowiem swoim zachowaniem przyczynił się do ich powstania.